

# DKA DonKilla, Walcz

1.

Tłumy istnień walczą o każdy oddech  
o przestrzeń szczęście by się dorobić  
jestem sam w tej podróży nie ma końca drogi  
nie upadnę bo wiem że będziesz chciał mnie dobić  
marzenia ruina w gruzach a z nimi ja też  
czy znalazł się choć jeden co chciał mnie wesprzeć  
patrzysz na mnie i mówisz zwykły chłopak  
ja patrzę w lustro i widzę zwykły towar  
handlujesz mną wyrzucasz gdy się znudzę  
ja zapomnę wybacze i po raz drugi wrócę  
dam ci serce podam rękę uśmiechnę się  
dam ci więcej nie będę zimnym draniem przedej  
zniszczę siebie niż skrzywdzę innych wierzę  
mam przeznaczenie, widzę piękną przyszłość szczerze  
będę walczył o nią będę robił wszystko by to wyszło  
nie chcę być wierny nie chcę by to przyszło  
idziesz gdzieś przed siebie tak i ciągle płaczesz  
świat ma w garści życie twoje, przegrywasz z czasem  
nie chcę skończyć tak jak wy więc ciągle walczę  
nie wiem czy coś zyskam w tym a może stracę

2.

Świat się spieniżył już dawno  
wartości gdzieś uciekły, choć jednych trzyma wiara  
innych wiara psuje, wściekły jestem jak widzę fałsz  
nie poddaje się tak łatwo będę walczył nawet sam  
chcę pokazać drogę do lepszych czasów  
gdzie każdy z nas ma trochę więcej czasu  
dla siebie bliskich dla zwykłego dobra  
gdzie pieniąż ginie a zło nie ma z czego pobrać  
jadowite słowa nie powala mnie mam swoje cele i osiągnę je  
gdy wrze ma krew jestem gotów by dać temu kres  
by łzy ludzi zamienić w taki deszcz który  
wszystkich nas oczyści jak jeden chrzest  
sa tacy co cierpią i ci co je zadają  
sa tacy co płaczą i tacy co nie znają łez